Zał.1**„Wielkie sprzątanie” – piosenka**

W lesie na polanie Dzieci siedzą w rozsypce z chustami na głowie.

dziś ważne zebranie. Powoli podnoszą się, biorą chustę do prawej dłoni.

Wzięły się zwierzęta Zamiatają chustą.

za wielkie sprzątanie. jw.

*Ref.:* Szu-szu-szu! Szu-szu-szu! Dzieci siedzą. Trzymając przed sobą chustę, wykonują nią ruchy okrężne.

Pracujemy ile tchu! Wstają i poruszają się z chustą dookoła.

Szu-szu-szu! Szu-szu-szu! Dzieci siedzą. Trzymając przed sobą chustę, wykonują nią ruchy okrężne.

Zaraz czysto będzie tu! Wstają i poruszają się z chustą dookoła.

Mrówka ze ślimaczkiem Trzymają chustę za rogi i ją trzepią.

sprzątają pod krzaczkiem, jw.

a żabki z wiewiórką Ugniatają chustę dłońmi.

w strumyku za górką. jw.

*Ref.:* Szu-szu-szu!... jw.

Zbierają sikorki Trzymając chustę, unoszą obie ręce do góry i falują chustą nad głową.

papierki i worki. jw.

A maleńkie muszki jw.

butelki i puszki. jw.

*Ref.:* Szu-szu-szu!... jw.

Kosy pogwizdują Trzymając przed sobą chustę, wykonują nią ruchy okrężne.

i śmieci pakują. jw.

A niedźwiadek z liskiem Przekładają chustę z jednej ręki do drugiej.

sortują je wszystkie. jw.

*Ref.:* Szu-szu-szu!... jw.

A gdy posprzątały Trzymając chustę nad głową za dwa rogi, energicznie poruszają się po sali.

ten list nam wysłały: Przykucają.

Pamiętajcie dzieci, Grożą palcem.

by w lesie nie śmiecić. jw.

**Zał.2. Pstryk Grzegorz Kasdepke**

– Uważaj, teraz będzie się działo – mruknął Dominik, włączając elektryczny czajnik. Zanim Junior zdążył podkulić ogon, w całym domu błysnęło, huknęło – a potem zapadła ciemność. I cisza. Przestało grać radio, przestały pracować lodówka i pralka, przestał działać komputer, i nawet Junior przestał sapać, choć nie był przecież na prąd. Widać, wszystko to zrobiło na nim spore wrażenie. Pierwsza odezwała się babcia Marysia. – Dominik! – zawołała z dużego pokoju.

– To twoja sprawka?! – Prowadzę wykład – odkrzyknął dyplomatycznie Dominik. – O czym?!

– Głos babci dochodził już z korytarza. – Nie mów, że o elektryczności! – Mogę nie mówić... – mruknął Dominik. – Hau! – dodał mu otuchy Junior. Zza drzwi dobiegł ich szelest, trzask, odgłosy majstrowania przy elektrycznych korkach – i naraz z głośnika radia popłynęła muzyka, a lodówka wzdrygnęła się, jak po przebudzeniu z krótkiej drzemki, i znowu zaczęła pracować. Dominik i Junior zmrużyli oczy. – Przecież tata ci mówił – zasapała babcia, wchodząc do kuch¬ni – żebyś nie włączał tego czajnika, gdy pracuje pralka, tak?! Jutro przyjdą elektrycy i wszystko naprawią! A na razie trzeba uważać! Bo przewody elektryczne w tym mieszkaniu są za słabe, i to dlatego! Chcesz wywołać pożar?! – Hau! – uspokoił ją Junior. Ale babcia Marysia nie była uspokojona; zakazała Dominikowi zabaw w kuchni, przez co dalsza część wykładu musiała odbyć się w łazience.

***Zał.3. Pstryk* Grzegorz Kasdepke**

– Tak, z elektrycznością nie ma żartów – westchnął Dominik. – Na przykład najgłupsze, co można zrobić, to suszyć sobie włosy w wannie. Bo jakby suszarka wpadła do wanny, to... Junior zawył rozpaczliwie, dając do zrozumienia, że wie, co by się stało, gdyby suszarka wpadła do wanny. – Tak samo głupie – kontynuował Dominik – jest wtykanie różnych przedmiotów do dziurek od kontaktu! Albo przecinanie przewodów elektrycznych! Jeżeli zobaczę kiedyś, że to robisz, to koniec, zakaz wychodzenia na spacery!

Junior, gdyby było to możliwe, podwinąłby nie tylko ogon, ale i uszy, nos oraz całego siebie. – Niemądrze jest także – ciągnął zadowolony z siebie Dominik – ciągnąć za kabel jakiegoś urzą­dzenia, żeby je wyłączyć, bo łatwo taki kabel przerwać! Ani podłączać zbyt wielu urządzeń do jednego gniazdka! I, i... słuchasz mnie? – Hau... – odszczeknął zrezygnowany Junior. – No tak, może to za dużo jak na jeden raz – zgodził się Dominik. – Najważniejsze jest jedno: nie wolno bawić się elektrycznością! Zrozumiałeś? – Hau! – zapewnił Junior. Po czym podskoczył wysoko, pstryknął nosem wyłącznik światła – i wykład został zakończony.

N. pyta dzieci: *Jakie zasady korzystania z urządzeń elektrycznych przekazał Dominik Juniorowi?*